

*Izabela Leraczyk** <https://orcid.org/0000-0003-4723-8545>

ZAWARCIE PRZYMIERZA POD WARUNKIEM W LEGENDZIE O HORATIUSACH I KURIATIUSACH (LIV. 1.24)

Streszczenie. Artykuł przedstawia zagadnienie zawarcia pod warunkiem (*condicio*) traktatu pokojowego (*foedus*) na przykładzie legendy o Horatiusach i Kuriatiusach, przedstawianej m.in. przez Liwiusza czy Dionizjusza z Halikarnasu. Warunek zakładał, że losy wojny rozstrzygnie pojedynek pomiędzy przedstawicielami obu stron, a zwycięzca będzie sprawował dowództwo wojskowe nad armią pokonanego. Tekst wspomina również o koncepcie tzw. monomachii, czyli pojedynku wybranych, który – zgodnie z antycznymi przekazami – mógł zakończyć bitwę.

Słowa kluczowe: przymierze, *foedus*, pojedynek, monomachia, warunek, *condicio*

ESTABLISHING A CONDITIONAL PEACE TREATY ON THE BASIS OF THE LEGEND OF THE HORATHI AND CURIATHI (LIV. 1.24)

Abstract. The article presents the issue of establishing a conditional (*condicio*) peace treaty (*foedus*) on the basis of the legend of the Horatii and Curiatii, as depicted by Livy or Dionysius of Halicarnassus, among others. The condition stipulated that the fate of the war would be decided by a combat between the representatives of the two sides, and the victor would take full military leadership over the defeated side's army. The text also refers to the concept of the so-called monomachia, that is a single combat of the chosen warriors, which, according to the ancient tradition, might end the battle.

Keywords: Peace treaty, *foedus*, Single-combat, Duel, Monomachia, *condicio*

* Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego, izabela.leraczyk@kul.pl

Kuriatius: Tak chcieli bogowie
 Marek Horatius: Rzym jest bezpieczny
 Kuriatius: Ojczyzna niezwyknięta
 Marek Horatius: Rzymskie imię nietknięte¹

Akt I, scena V, *Horacjusze i Kuracjusze* Antonio Simeone Sografi (libretto)
 Domenico Cimarosa (muzyka)

1. WPROWADZENIE

Inspiracją niniejszego artykułu stał się tekst *Czy o prawie rzymskim można śpiewać?* Ireneusza Jakubowskiego, opublikowany w tomie *Ars boni et aequi. Prawo w sztuce, sztuka w prawie*. Autor wśród oper, w librettach których odnaleźć można ślady prawa rzymskiego, wskazał dzieło Domenica Cimarosa, *Gli Orazi e i Curiazi*. Opera powstała na kanwie XVII-wiecznej tragedii², a oba dzieła wzorowały się na legendzie przedstawianej w starożytności, m.in. w obszernych relacjach Liwiusza i Dionizjusza z Halikarnasu³. Wśród rzymskich instytucji przywołanych przez librecistę zwraca uwagę przede wszystkim na *auspicia*, *haruspicia* i *prodigia* (Jakubowski 2019, 98). Warto jednak spojrzeć również na aspekty relacji międzynarodowych w tej historii. Jednym z nich jest przedstawienie wątku pojedynku pomiędzy przedstawicielami wrogich państw jako sposobu zakończenia wojny. Libretto opery skupia się właśnie na tym elemencie legendy – bohaterów poznajemy w momencie obowiązującego zawieszenia broni, kiedy zapada decyzja o rozstrzygnięciu konfliktu poprzez walkę wybrańców.

Celem artykułu jest analiza pierwowzoru opery – fragmentu *Ab urbe condita*⁴, w którym Liwiusz wskazał, że przymierze (*foedus*) Rzymu z Alba Longa zostało zawarte pod warunkiem. Do jego spełnienia i wywołania określonych skutków prawnych miało dojść w wyniku wygranej przez jedną ze stron pojedynku

¹ Curiazio: Così voglian gli dèi.

Marco Orazio: Roma sia salva.

Curiazio: La patria invitta.

Marco Orazio: Il roman nome intatto. [Tłum. własne].

² Autorem tragedii *Horace* był Pierre Corneille. Polski przekład, zarówno fragmentów tragedii, jak i libretta, przygotował Ludwik Osiński. Szerzej na temat politycznego i społecznego tła powstania opery zob. Ketterer (2006, 99–124).

³ Od antycznych pierwowzorów opera i tragedia różnią się kilkoma szczegółami fabuły. Oprócz narzeczeństwa pomiędzy Horatią, siostrą Marka Horatiusa, z jednym z Kuriatiusów, wspomniane jest jeszcze małżeństwo samego Marka z Sabiną, siostrą Kuriatiusów. Takie małżeństwo byłoby teoretycznie możliwe na mocy przywilejów nadanych w układach pokojowych, które wiązały miasta. Przykładowo: Liwiusz sugerował powstanie *conubium* po porwaniu Sabineki (Liv. 1.9.1–2). Na temat rzeczywistych początków tej instytucji zob. Roselaar (2013, 106). Ciekawe byłoby tu jednak pytanie o los małżeństwa jako związku faktycznego w przypadku zerwania *foedus*.

⁴ Opowieść tę przytoczył również Dionizjusz z Halikarnassu, poświęcając jej księgę 3 *Ῥωμαϊκῆ Ἀρχαιολογία*.

między Horatiusami a Kuriatiusami. W tekście znajdują się również odwołania do podobnego konceptu, zawartego w dwunastej księdze *Eneidy* Wergiliusza, a także odniesienia do innych legendarnych przykładów.

2. WOJNA RZYMU Z ALBA LONGA

Opowieść Liwiusza dotyczy wojny pomiędzy Rzymem a Alba Longa, prowadzonej w czasach panowania Tullusa Hostiliusa (Liv. 1.22). Miało do niej dojść wskutek wzajemnych przygranicznych kradzieży bydła⁵. W wyniku machinacji rzymskiego króla i niespełnienia obowiązku naprawienia szkody przez Albańczyków to Rzym wypowiedział wojnę. W jej trakcie powołany po śmierci albańskiego króla dyktator⁶, Mettius Fufetius, zaproponował Rzymianom przerwanie działań zbrojnych i zjednoczenie się przeciwko rosnącym w siłę Etruskom. W swej mowie wskazywał, że jeśli bogowie im sprzyjają, to kwestię zwierzchnictwa jednego narodu nad drugim należy rozwiązać w inny sposób. Los wojny miał rozstrzygnąć pojedynek pomiędzy rzymskimi i albańskimi trojaczkami (Dion. Hal. 3.17.6). Propozycja Fufetiusa nie została od razu zaakceptowana przez rzymskiego króla. Uzgodniono więc dziesięciodniowe zawieszenie broni (Dion. Hal. 3.16.1)⁷. Użyłszy zgodę młodzieńców z rodu Horatiusów, a przede wszystkim ich ojca⁸, Tullius zwołał senat i wysłał posłów do Alba Longa (Dion. Hal. 3.13.3–4).

Pojedynek opisano szczegółowo. Zdaniem Liwiusza podczas walki zginęło dwóch braci Marka Horatiusa, postanowił on więc przechytrzyć Kuriatiusów i upozorował ucieczkę. Jego wrogowie starali się go dogonić, ale na skutek osłabienia biegli w różnym tempie, co stworzyło mu szansę na starcie jeden na jednego. Dzięki temu udało mu się zabić wszystkich przeciwników (Liv. 1.25). Według Dionizjusza pojedynek przebiegał inaczej. W jego relacji najstarszy z albańskich trojaczków zabił pierwszego Rzymianina, sam jednak padł od ciosu wroga,

⁵ Kradzież bydła w czasach archaicznych klasyfikowana była jako *furtum*, jednak należy pamiętać, że tego typu czyny mogły prowadzić do finansowej ruiny jednostek, ale i społecznych niepokojów (Makarewicz 2009, 162). Takie działania w strefach przygranicznych i ich eskalację na walki pomiędzy klanami wskazywano jako jedną z przesłanek wypowiedzenia wojny. Rozwinięcie *abigeatus* w prawie rzymskim jako odrębnego typu przestępstwa omówił Sitek (2005).

⁶ Nie ma pewności, czy termin ten oznaczał, że jego kompetencje podobne są do urzędu rzymskiego dyktatora. Bardziej prawdopodobne jest, że był to głównodowodzący armią (Edwards 1968, 139).

⁷ Zawieszenie broni (*indutiae*) zawieszało też działania zbrojne, a ogłaszano je m.in. w celu prowadzenia rokowań pokojowych (Leraczyk 2018, 115–117).

⁸ Sam autor *Ab urbe condita* wyrażał wątpliwości, która rodzina uznawana była za rzymską, która zaś za pochodzącą z Alba Longa. Ostatecznie wskazał, że Horatiusów więcej było w Rzymie (Liv. 1.24). Nieco więcej o pochodzeniu trojaczków pisał Dionizjusz z Halikarnasu. Według niego dzieci, nie dość że urodzone tego samego dnia, były też ze sobą dość blisko spokrewnione – ich matki były bliźniaczkami, córkami Sicinius z Alba Longa (Dion. 3.13.4).

nierozważnie radując się ze zwycięstwa. Następnie, w wyniku wzajemnie wymienionych ciosów, zabity został drugi z Horatiusów, natomiast Kuriatius został poważnie ranny. Pozostały przy życiu ostatni rzymski wojownik miał dopiero wtedy użyć fortelu z ucieczką i po rozdzieleniu albańskiego rodzeństwa pokonać tę dwójkę osobno (Dion. Hal. 3.20).

3. ZAWARCIE PRZYMIERZA (*FOEDUS*)

Zanim doszło do walki Horatiusów i Kuriatiusów Rzym i Alba Longa zawarły układ pokojowy. To właśnie ten aspekt legendy, przytoczony w *Ab urbe condita*, jest najczęściej powoływanym źródłem antycznym, na podstawie którego omawia się w literaturze przedmiotu procedurę zawarcia *foedus*, jak i udział w tej ceremonii kolegium kapłańskiego fecjalów (Bederman 2006, 194–202; Grotkamp 2009, 57–63). Warto jednak spojrzeć na słowa Liwiusza poprzedzające opis samej ceremonii zawarcia traktatu pokojowego: „(...) zawarto uroczysty układ między Rzymianami a Albańczykami tej treści, że którego narodu obywatele wyjdą z tych zapasów zwycięsko, ten będzie miał bezsporną władzę nad drugim”⁹. Jedno z postanowień traktatu miało więc dotyczyć nadrzędności (*imperium*) jednej strony nad drugą¹⁰, a warunkiem supremacji było zwycięstwo w pojedynku.

Niestety Liwiusz nie przytoczył dokładnych postanowień legendarnego przymierza, zasłaniając się argumentem, że niemal każdy traktat konstruowano podobnie. Mając na uwadze analogie pomiędzy procedurami międzynarodowymi a rzymskim prawem prywatnym (Wiedemann 1986), zapewne można postawić hipotezę o podobieństwie warunku dotyczącego treści *foedus* z Alba Longa do *condiciones*, jakie dodawane były do czynności prywatnoprawnych. Nie znając jednak ich literalnego brzmienia, nie można tego dowieść.

O uszanowaniu postanowień wchodzących w życie po spełnieniu warunku przekonywał dalej autor *Ab urbe condita*, wskazując, że po przegranym pojedynku Mettius Fufetius zwrócił się do rzymskiego króla po rozkazy (Liv. 1.26.1). Strony musiały więc przyjmować, że po ziszczeniu się warunku następuje skutek czynności prawnej, jakim jest przymierze. Możliwe więc, że Liwiusz, używając znanej Rzymianom konstrukcji prywatnoprawnej, uwiarygadniał lub objaśniał opisywane przez siebie historie. Podobnie Waleriusz Maksymus, pisząc, że „Horacjusz

⁹ Liv. 1.24: *Priusquam dimicarent foedus ictum inter Romanos et Albanos est his legibus ut cuiusque populi cives eo certamine vicissent, is alteri populo cum bona pace imperitaret*. Tłum. A. Kościółek (Tytus Liwiusz 1968, 32).

¹⁰ Sam Liwiusz wskazywał, że traktaty, w których jedną z klauzul było ustanowienie nadrzędności Rzymu nad innym podmiotem, były dość częstą praktyką. Ich wykaz sporządził Gladhill (2016, 33–34).

w walce stoczony z trzema Kuriacuszami stał się zgodnie z umową zwycięzcą nad wszystkimi Albańczykami¹¹”, użył terminu *condicio*.

Samą wojnę Liwiusz określił jako podobną do wojny domowej (*civili similitimum bello*), wywodząc pochodzenie zarówno Rzymian, jak i Albańczyków od Trojan (Liv. 1.23). Kieruje to uwagę czytelnika ku *Eneidzie* i podobnie użytego konceptu pojedynku. Latynus zerwał zaręczyny swojej córki z Turnusem, wodzem Rutulów, i obiecał ją Eneaszi, przez co doszło do wybuchu wojny. Konflikt został jednak przerwany, kiedy zdecydowano, że rozstrzygnie się podczas walki Turnusa i Eneasza. Turnus zapowiadał: „krwią własną rozsądzmy wojnę” (*nostro dirimamus sanguine bellum*), na co Eneasza był „rad, że obiecaną umową wojna może się rozsądzić” (*gaudens componi foedere bellum*). Potyczkę poprzedziło zawarcie przymierza pomiędzy Eneaszem a Latynusem.

Eneasza wypowiadał postanowienia przymierza, wskazując m.in. na równość układających się stron. Przynależał Latynusowi możliwość sprawowania władzy (*imperium*) oraz kontrolę nad armią. To wszystko poświęcono uroczystości, wzywając na świadków bogów, a także składając ofiary ze zwierząt (Verg. *Eneid.* 12. 175–215). W dziele Wergiliusza nie występują fecjałowie¹². To przywódcy przysięgali w imieniu swoich ludów, jednak był to znowu traktat zawarty warunkowo – jego postanowienia wiązały w przypadku wygrania pojedynku przez Eneasza.

Widoczna jest jednak różnica w budowie obu warunków. W historii Liwiusza jest on skonstruowany tak, że do jego wypełnienia zaangażowano przedstawicieli obu stron przymierza. U Wergiliusza tylko Eneasza, jako stronę przymierza, brał udział w potyczce, Latynus czekał biernie na jej rozstrzygnięcie. Oba przypadki różni też skutek. Przymierze z Albanami obowiązywałoby również w wypadku wygranej Kuriatiusów, jedyną zmianą byłoby wskazanie Alba Longa jako miasta nadrzędnego, panującego nad Rzymem. Przysięga Eneasza zakładała natomiast, że „jeśli tak się zdarzy, że Turnus będzie auzoński zwycięzcą, wedle umowy do miasta Ewandra odejdą pokonani, Julius łany pożegna, nigdy już więcej powrotni nie przyjdą z mieczem Eneadzi, aby napierać to królestwo”¹³. W przypadku swojej wygranej Eneasza przysięgał: „Oba te niezwyciężone narody niechże zawrą między sobą wieczyste wedle równych praw przymierze. Obrzędy nadam i bogów, Latynus jako teść niechże dzierży miecz i dawną, jako teść, władzę. Dla mnie gród

¹¹ Val. Max. 6.3.6: *Horatius + prius + proelio trium Curiatiorum, condicione pugnae omnium Albanorum uictor* (...). Tłum. I. Lewandowski (Waleriusz Maksymus 2019, 395).

¹² Według podań kolegium to powstało w czasach Numy, Tuliusa Hostiliusa czy też Ankusa Marcjusa (Turelli 2011, 42–54).

¹³ Verg. *Eneid.* 12.183–186: (...) *si fors victoria Turno, / convenit Evandri victos discedere ad urbem, / cedet Iulus agris, nec post arma ulla rebelles / Aeneadae referent ferro haec regna lacessent*. Tłum. Z. Kubiak (Publiusz Wergiliusz Maro 1998, 433).

Teukrowie zbudują, miastu imię da Lawinia”¹⁴. Oznaczało to tyle, że w przypadku przegranej Eneasza jego lud miał wynieść się do Palatium, miejsca, w którym dopiero kilkaset lat później miał powstać Rzym. Wergiliusz, wkładając w usta Eneasza te słowa, nie używał w stosunku do Turnusa czy Rutulów określenia oznaczającego przymierze (*foedus*). Pojawił się natomiast termin *convenire*, stosowany w kontekście rzeczy wspólnie uzgodnionych, umówionych czy wiadomych (Sondel 2006, 222)¹⁵. Nie ma więc mowy o przymierzu w tym przypadku. Czy zatem należałoby traktować tę konstrukcję jako rozejm, pozwalający na wycofanie wojsk, co pozwoliłoby obu stronom zastanowić się nad dalszymi krokami? W takim przypadku nie obowiązywałoby też przymierze uświęcone przysięgami i ofiarami. Tego jednak, jakie niosłoby to za sobą skutki, się nie dowiemy, gdyż Wergiliusz zabił Turnusa, a Eneasza ocalił, co pozwoliło wypełnić przepowiednię, że jego potomkowie zbudują Rzym.

4. POJEDYNEK JAKO SPOSÓB ZAKOŃCZENIA WOJNY

Motyw tzw. monomachii (μονομαχία), a więc reprezentatywnego pojedynku czy pojedynczej walki mającej rozstrzygnąć losy bitwy, pojawiał się również w literaturze greckiej (Duffy 2008, 75–96) oraz w tradycji judaistycznej (Press 2016, 93–115). Opisany chociażby w *Księdze Samuela* pojedynek Dawida z Goliatem oparty jest na podobnym schemacie. Filistyński Goliat wykrzykiwał w stronę Izraelitów: „Dlaczego ustawiacie się w szykach bojowych? (...) wybierzcie spośród siebie jednego człowieka, aby stoczył ze mną walkę! Jeśli mu się uda pokonać mnie i zabić, my staniemy się waszymi niewolnikami. A jeśli ja go pokonam i zabiję, to wy staniecie się naszymi niewolnikami i będziecie nam służyć” (1 Sm 17.8–9)¹⁶. Tu jednak nie ma mowy o późniejszych układach, niezależnie czy wieczystych, czy tymczasowych, a przegrany pojedynek skutkuje kapitulacją¹⁷. Inaczej niż w przypadku legendy rzymskiej¹⁸, armia Izraela rzuca się w pościg

¹⁴ Verg. Eneid. 12.190–194: (...) *paribus se legibus ambae / invictae gentes aeterna in foedera mittant. / sacra deosque dabo; socer arma Latinus habeto, / imperium sollemne socer; mihi moenia Teucrici / constituent urbique dabit Lavinia nomen.*

¹⁵ Także w kontekście relacji międzynarodowych zob. Baldus (1999, 213). Por. Liv. 38.11.1.

¹⁶ Nie jest to jedyne podobieństwo w relacjach międzynarodowych. Zob. Mendenhall (1954). Na temat wątpliwości, jakie w badaczach rodzi ten fragment księgi, zob. McCarter (1980, 295–297); De Vries (1973, 34–35).

¹⁷ W rzymskiej instytucji *deditio* poddający się tracili swoje prawa i wszelką własność, stając się *peregrini dediticii*. Zob. Nörr (1986, 17).

¹⁸ Podobnie jednak jak w legendzie o Horatiusach, to nie władca czy głównodowodzący staczał się decydującą walkę.

po wygranej Dawida, dobijając uciekających Filistyńczyków i łupiąc ich obóz (1 Sm 17.50–53)¹⁹.

Przekonanie Wergiliusza i Liwiusza o tym, że pojedynek jest sposobem zakończenia wojny, sugeruje, że u schyłku republiki takie rozwiązanie uważano za zwyczaj obowiązujący w czasach archaicznych wśród ludów łatyńskich. Podobnie twierdził Polibiusz, podkreślając, że wielu Rzymian dobrowolnie stanęło do pojedynków, które miały rozstrzygnąć losy bitew (Pol. 6.54.3–4). Trudno jednak w dziejach Rzymu znaleźć przykłady, których wiarygodność nie byłaby w jakiś sposób zakwestionowana. Nawet te, które wskazują się jako historyczne, mają w sobie elementy legend (Harris 2006, 39).

Temat monomachii jest w literaturze przedmiotu szeroko opisany. Odchodząc nieco od zagadnień technicznych związanych z relacjami na arenie międzynarodowej, należy zauważyć, że motyw pojedynku Horatiusów i Kuriatiusów miał jeszcze inne znaczenie²⁰. Walka ta, jak i inne ukazane w źródłach, są do siebie podobne w kilku punktach. Proponuje je jedna ze stron konfliktu, a wrogi wojownik w pierwszej chwili wydaje się nie do zwyciężenia (Oakley 1985, 407–408). Widać to też w zestawieniu legendy rzymskiej w wersji Liwiusza z historią Dawida i Goliata. Marek Horatius stanął przeciw do ostatecznej walki z niemalże niemożliwym do pokonania przeciwnikiem – trzema świetnie wyszkolonymi wojownikami. Przeciwnikiem kieruje niegodna pobudka, natomiast Rzymianie bronią honoru ojczyzny. Widać to w drugim akcie opery *Gli Orazi e i Curiati*, kiedy Horatia i Sabina starały się uniemożliwić walkę pomiędzy swoimi bliskimi, przekonując walczących o konieczności udania się do wyroczni Apolla. Tam jednak kapłan oświadcza, że wolą bogów jest to, aby walka się odbyła. Było to po myśli Marka Horatiusa, który już po pojedynku wypowiada słowa: „Wygrałem, Rzymianie. Moje serce bije z radości i smutku... ale na samo imię mojej ojczyzny, na przypomnienie, że jestem obywatelem, wszystko zostaje zapomniane, wszystko ucieka ode mnie, widzę tylko mój obowiązek”²¹.

¹⁹ W literaturze przedmiotu podnosi się, że opowieść o walce Dawida z Goliatem ulegała późniejszym redakcjom. Za interpolację uważa się m.in. 1 Sm 17.4–7, gdzie znajduje się rozbudowany opis identyfikujący filistyńskiego wojownika jako Goliata „z miasta Gat” (Batten 1918). Zauważa się również, że opowieść ta ma elementy baśniowe, legendarne. Przeciwnko wielkiemu wojownikowi nie występuje nikt, kto należy do równie wspaniałego świata, a ktoś spoza niego. Nagrodą za pokonanie zagrożenia ma być, oprócz wielkiego bogactwa i zwolnienia z obowiązkowych danin, ręka „królowny”, córki króla Saula (1 Sm 17.25). Dalsze uwagi zob. Jason (1979).

²⁰ Nie należy również zapominać o tym, że legendę tę zalicza się do przykładu mitów indoeuropejskich, w których powtarzalne są pewne elementy (Dumézil 1942). Tutaj jest to z pewnością walka jednego na trzech przeciwników. Dalsze rozważania dotyczące symboliki trzech braci zob. Koptev (2005, 382–423).

²¹ Akt trzeci, scena czwarta: *Vinsi, Romani. Palpitante in petto di gioia e di dolore ah pur mi sento il core; ma al nome solo della patria mia, al rammentar che cittadin son io, tutto vassi in oblio, fuggè tutto da me, scerner non posso che il mio dover.*

5. PODSUMOWANIE

Zagadnienie zawarcia przymierza pokojowego pod warunkiem, wplecione w tragiczną historię przez antycznych pisarzy, wydaje się koncepcją, która bez przeszkód została zaakceptowana przez czytelników dzieła Liwiusza. Jednak fragment ten przyćmiony jest innymi aspektami legendy – szczegółowo opisaną ceremonią zawarcia przymierza, a także wydarzeniami, które nastąpiły już po pojedynku, a więc zabójstwem siostry i losem Marka Horatiusa.

Antyczny koncept i jego przesłanie – wybór pomiędzy powinnością rodzinną, miłością a obowiązkiem wobec ojczyzny – stał się więc inspiracją dla wielu dzieł, również malarskich. Giuseppe Cesari, którego uczniem był Caravaggio, stworzył fresk (fot. 1) w rzymskim Palazzo dei Conservatori. Jego dzieło skupia się na chwili, w której Marek Horatius: „ledwo dzierżącemu tarczę wbił z góry miecz w gardło” (Liv. 1.25, tłum. A. Kościółek; Tytus Liwiusz 1968, 34), robiąc to jednak nie w stylu antycznym, a w stylu szermierki XVII w. Wśród obserwatorów walki widać władcę Rzymu oraz albańskiego dyktatora, a także wojska obu stron, czego symbolami są przedstawione insygnia. Gdyby chcieć szukać tu odniesień do regulacji międzynarodowych, wyraźnie widać, że między wrogimi stronami obowiązuje zawieszenie broni. Tuż za tarczą rzymskiego młodzieńca widoczna jest postać, której ubiór wyróżnia ją spośród tłumu żołnierzy. Możliwe, że to Horatia obserwująca pojedynek brata i narzeczonego.

Po temat pojedynku sięgnął również Jacques-Louis David, malując *Przysięgę Horacjuszy*²². W kontekście nawiązywania do antycznych relacji ciekawsze jest jednak jedno ze studiów malarza, którego ostatecznie nie wykorzystał w finalnej wersji obrazu (fot. 2). Widać na nim moment śmierci Horatii, leżącej u stóp brata, którego sylwetka sugeruje jego emocje i wzburzenie. Tak, jak w relacji Liwiusza²³,

²² Na obrazie znajdującym się w zbiorach Luwru widać moment przed pojedynkiem. Rzymscy młodzieńcy stoją w szeregu, przysięgając ojcu oraz podtrzymując się w braterskim uścisku. Niejako odrębną częścią obrazu jest grupa kobiet. Ich emocje są zgoła odmienne. Opadłe ramiona, zrezygnowane pozy sugerują ich ból, strach i nadchodzącą rozpacz, co stanowi dychotomię z męską ekscytacją i napięciem przed walką. Łącznikiem dwóch scen w obrazie jest mały chłopiec, stojący wprawdzie z rozpaczającą matką, ale niepodzielający jej emocji, patrzący w stronę mężczyzn (Ketterer 2006, 103).

²³ Dalece bardziej dramatyczny jest opis tego zdarzenia u Dionizjusza. W jego opisie Horatius wraca do Rzymu, niosąc m.in. splamioną krwią haftowaną szatę ofiarowaną Kuriatiusowi przez narzeczoną. Sama dziewczyna przedstawiona została jako dziewczę, które umknęło spod czujnych oczu piastunki, aby dowiedzieć się czegoś o losie walczących. Horatius, zorientowawszy się, że siostra wybiegła z domu nie po to, aby uściskać ocalałego brata, a żeby dowiedzieć się o los swojego oblubieńca, wpadł w gniew i zabił ją mieczem (Dion. Hal. 3.21). Król, nie chcąc skazywać bohatera za – jak to określił Liwiusz – *perduellio*, powołał urząd duumwirów (Liv. 1.26). Pozwolił też odwołać się od ich wyroku do zgromadzenia ludowego, jednak w literaturze przedmiotu nie wywodzi się z tego incydentu korzeni *provocatio ad populum* (Łoska 2007, 128–135).

artysta umieścił na rysunku zbroje zdarte z przeciwników²⁴. Nie podkreśla się tu jednak ani pola bitwy, ani glorii zwycięstwa. Oprócz Marka Horacjusza i towarzyszących mu kompanów reszta postaci na pierwszym planie uwidacznia inne emocje, co łączy ten rysunek z librettem opery *Gli Orazi e i Curiazi*.

Postscriptum

Jak sam przyznawał dr Jakubowski, jako solista Teatru Wielkiego w Łodzi nie miał okazji śpiewać o prawie rzymskim. Nie jest nam już dane podroczyć się z nim w kwestii, czy podjąłby się roli Marka Horacjusza. Swoją wiedzą na temat antyku z pewnością nadałby tej tragicznej postaci wiele autentyczności.



Fot. 1. Giuseppe Cesari (Cavalier d'Arpino). *Combat of the Horatii and the Curatii*. Palazzo dei Conservatori. Roma: Wikimedia Commons (dostęp 21.05.2022).

²⁴ Sugeruje to luźne nawiązanie do *spolia opima*.



Fot. 2. Jacques-Louis David. *Study for The Oath of the Horatii*. Skan z: Ketterer (2006, 103).

BIBLIOGRAFIA

- Baldus, Christian. 1998. *Regelhafte Vertragsauslegung nach Parteirollen im klassischen römischen Recht und in der modernen Völkerrechtswissenschaft: zur Rezeptionsfähigkeit römischen Rechtsdenkens. Teil 1*. Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Batten, Loring W. 1918. „David and Goliath”. *The American Journal of Semitic Languages and Literatures* 35(1): 61–64. <https://doi.org/10.1086/369872>
- Bederman, David J. 2006. *International Law in Antiquity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- De Vries, Simon J. 1973. „David’s Victory over the Philistine as Saga and as Legend”. *Journal of Biblical Literature* 96(1): 23–36. <https://doi.org/10.2307/3262753>
- Duffy, William. 2008. „Aias and the Gods”. *College Literature* 35(4): 75–96. <https://doi.org/10.1353/lit.0.0021>
- Dumézil, Georges. 1942. *Horace et les Curiaces*. Paris: Gallimard. <https://doi.org/10.14375/NP.9782070220694>
- Edwards, Henry John. Red. 1968. *Livy Book 1*. Cambridge: University Press.
- Gladhill, Bill. 2016. *Rethinking Roman Alliance: A Study in Poetics and Society*. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9781107706996>
- Grotkamp, Nadine. 2009. *Völkerrecht im Prinzipat, Möglichkeit und Verbreitung*. Baden Baden: Nomos. <https://doi.org/10.5771/9783845218397>
- Harris, William V. 2006. *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 BC*. Oxford: Clarendon Press.

- Jakubowski, Ireneusz. 2019. „Czy o prawie rzymskim można śpiewać?” W *Ius est ars boni et aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*. Red. Antoni Dębiński, Maciej Jońca, Izabela Leraczyk. 93–101. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Jason, Heda. 1979. „The Story of David and Goliath: A Folk Epic?” *Biblica* 60(1): 36–70.
- Ketterer, Robert C. 2006. „Roman Republicanism and Operatic Heroines in Napoleonic Italy: Tarchi's *La congiura pisoniana* and Cimarosa's *Gli Orazi e i Curiazi*”. W *Operatic Migrations. Transforming Works and Crossing Boundaries*. Red. Roberta M. Marvin, Thomas A. Downing. 99–124. London–New York: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781315090306-7>
- Koptev, Alexandr. 2005. „‘Three Brothers’ at the Head of Archaic Rome: The King and His ‘Consuls’”. *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte* 54(4): 382–423.
- Leraczyk, Izabela. 2018. *Ius belli et pacis w republikańskim Rzymie*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Loska, Elżbieta. 2007. „Provocatio ad populum”. W *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*. Red. Antoni Dębiński, Henryk Kowalski, Marek Kuryłowicz. 127–135. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Makarewicz, Juliusz. 2009. *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*. Tłum. Katarzyna Jakubów. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- McCarter, P.K. 1980. *I Samuel: A New Translation with the Introduction, Notes and Commentary*. Garden City: Doubleday. <https://doi.org/10.5040/9780300261196.0007>
- Nörr, Dieter. 1989. *Aspekte des römischen Völkerrechts. Die Bronzetafel von Alcántara*. München: Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften.
- Oakley, Stephen P. 1985. „Single Combat in the Roman Republic”. *The Classical Quarterly* 35(2): 392–410. <https://doi.org/10.1017/S0009838800040246>
- Press, Michael D. 2016. „A Single Combat Type-Scene in the Hebrew Bible?” *Hebrew Studies* 57: 93–115. <https://doi.org/10.1353/hbr.2016.0005>
- Publiusz Wergiliusz Maro. 1998. *Eneida*. Tłum. i oprac. Zygmunt Kubiak. Warszawa: Świat Książki.
- Roselaar, Saskia T. 2013. „The Concept of Conubium in the Roman Republic”. W *New Frontiers. Law and Society in the Roman World*. Red. Paul J. du Plessis. 102–122. Edinburgh: Edinburgh University Press. <https://doi.org/10.3366/edinburgh/9780748668175.003.0006>
- Sitek, Bronisław. 2005. „Abigeatus crimen”: ze studiów nad „crimina extraordinaria”. *Studia Prawnoustrojowe* 4: 5–28.
- Sondel, Janusz. 2006. *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Universitas.
- Turelli, Giovanni. 2011. „*Audi iuppiter*”. *Il collegio dei feziali nell'esperienza giuridica romana*. Milano: Giuffrè.
- Tytus Liwiusz. 1968. *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi I–V*. Tłum. Andrzej Kościółek. Wstęp Józef Wolski. Oprac. Mieczysław Brożek. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Waleriusz Maksymus. 2019. *Facta et dicta memorabilia libri IX. Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*. Tłum., wstęp i komentarz Ignacy Lewandowski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Wiedemann, Thomas. 1986. „The *Fetiales*: A Reconsideration”. *The Classical Quarterly* 36(2): 478–490. <https://doi.org/10.1017/S0009838800012210>